GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 137.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

SOBOTA DNIA 18 CZERWCA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
17.	6	27 5, 871	+15 9	+ 8,9	Połud: ws. słaby	pogoda z chmur:	
	12	„ 4 974	+23 0	+10,2	wschodni słaby	pochmurno	
	3	„ 4, 502	+23 6	+11,1	połud: ws. słaby	„ „	
	9	„ 5, 365	+14 4	+ 8,8	połud: za. średni	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków.— O śmierci feldmarszałka *Dybicz* różne biegaią pogłoski i rozmaicie o niey publiczne pisma donoszą. *Dziennik powszechny* twierdzi, że d. 11 b. m. feldmarszałek we 2 godziny po odbytéy rewii w obec przybyłego z Petersburga jenerała *Orłowa* rozstał się nagle z tym światem w Pułtusku w domu *Swiatłowskiego* w rynku, i że jenerał *Toll* obiął tymczasowe dowództwo. *Kuryer* zaś *Polski* donosi, że odebrano świeżo list z Płockiego, zapewniaiący iż Dybicz niezawodnie sam się otruł w Kleszowie, że po śmierci powieszono aptekarza w Pułtusku, że zaszło nieporozumienie pomiędzy jenerałami o kommendę: pierwszeństwa żądał jen. *Orłow* świeżo dla przeglądu armii z Petersburga przysłany, *Pahlen* 1szy i *Toll*: Pogodził ich xiąże Michał, który właśnie przybywszy do główney kwatery dowództwo obiął. *Dybicz* przed śmiercią napisał testament, w którym prosił aby ciało jego przesłano Polakom, i aby ci pochowali je w Warszawie na cmentarzu ewangelickim. Sam czas tylko wykryie rzetelną prawdę.

Warszawa 15 Czerwca.

Izby Połączone. — Z powodu nie zebrania się prawnego kompletu w izbie poselskiéy oraz nagłości przedmiotów pod rozwagę seymu przychodzących, obie izby, w myśl uchwały seymowéy z dnia 26 Lutego r. b. obradowały dnia wczorayszego w połączeniu.

Przy otworzeniu posiedzenia, minister przychodów i skarbu, senator kasztelan *Dembowski*, oznaymiaiąc izbom, iż zadosyć czyniąc rozkazom Rządu, przyiął ster ministerstwa skarbowego, przedstawił im stan skarbu naszego, i wykazywał iak dalece tenże iest wycieńczonym i wymagaiącym nayrychleyszego zapomożenia.

Wniesiony był następnie pod rozwagę izb proiekt do prawa stanowiącego: iż iły kwity z dostawy koni z każdych stu dymów dla woyska uskutecznionéy z mocy postanowienia Dyktatora z dnia 28 grudnia r. z., nie w podatkach od 1go czerwca r. b., iak powołane postanowienie mieć chce, lecz dopiero w podatkach roku przyszłego 1832, przyymowanemi były.

Proiekt ten, iednozgodnie bez dyskussyi przyięty został.

Przedłożony nakoniec był izbom proiekt do prawa w osnowie następuiącey:

Izby Senatorska i Poselska. — Na wniosek Rządu Narodowego i po wysłuchaniu kommissyy seymowych, zważywszy: iż dalsze postawienie się w możności zastąpienia kosztów na utrzymanie dotąd powiększonéy i ieszcze powiększyć się maiącéy siły zbroynéy narodowéy, wymaga, aby dochody skarbu publicznego stosunkowo do wzrastaiących i nieuchronnych potrzeb, bezzwłocznie pomnożone zostały; po wysłuchaniu zdań, uchwaliły i uchwalaią co następuie:

Art. 1. Na potrzeby kraiu uchwala się na raz ieden pobór podatku nadzwyczaynego.

Art. 2. W podatku nadzwyczaynym do kass publicznych, wniesionym bydź ma: a) Ofiary duchownéy i z dóbr donataryuszów po-Pruskich 50/100 i 40/100, iedna czwarta część roczněy należności. — b) Ofiary duchownéy 20/100 i 10/100, ofiary z dóbr ziemskich 24/100, ofiary z dóbr donataryuszów 5/100 i 10/100; ofiary z nowych użytków i dobrowolnéy. — c) Łanowego. — d) Kanonu z młynów i wiatraków, połowa roczněy należności. — e) Podymnego dawnego z miasta stołecznego Warszawy i miast wszelkiego rzędu. — f) Podymnego podwyższonego z tychże miast, całoroczna należność.

Art. 3. Dzierżawcy dóbr i dochodów niżéy wymienionych, złożą do kass publicznych tytułem podatku nadzwyczaynego: a) Z dzierżaw dóbr ziemskich prywatnych, tudzież dobr narodowych, koronnych, gorniczych i supprymowanych, po 5 od 100 od roczněy summy dzierżawnéy brutto wziętéy. — b) Z dzierżaw dochodów konsumcyynych, tabacznych, myta drogowego i mostowego, po pięć procent od summ rocznych kontraktami zawarowanych. Dzierżawcy dobr i dochodow powyższych, nie będą mieli prawa żądania od stron, z któremi kontrakty zawarte zostały, żadnego z tego tytułu wynagrodzenia.

Art. 4. Na powiększenie przychodu skarbowego, opłata cła obowiązuiącą taryffą jeneralną ustanowiona, o 10 od 100 podwyższoną, i w téy stopie do końca roku 1831 pobieraną bydź ma.

Art. 5. Podatek nadzwyczayny artykułami 2 i 3 postanowiony, wniesiony bydź ma do kass obwodowych w dwóch ratach, których pobór w ciągu miesiąca Lipca i października r. b. pod rygorem exekucyi administracyynéy, uskutecznionym bydź winien; podwyższona zaś o 10 od sta opłata cła, pobieraną będzie łącznie z opłatą cła zwyczaynego.

Art. 6. Oprócz podatku nadzwyczaynego, kontrybuenci podatkow stałych wniosą do skarbu publicznego w sposobie antycypacyi półroczną należność z tego źródła za rok 1832, a to obok opłaty bieżących podatków, i w tych samych terminach, iakie do podatku nadzwyczaynego w drugiém połroczu bieżącego roku są wyznaczone.

Art. 7. Wykonanie ninieyszéy uchwały poleca się Rządowi Narodowemu.

Potrzebę gwałtowną skarbu, a zarazem obecnego proiektu, usprawiedliwiał referendarz stanu *Leski*, a poseł *Wężyk*, w imieniu kommissyi skarbowéy, wskazał niektóre zmiany w redakcyi przez tęż kommissyą uchwalone.

Deputowany *Klimontowicz* nadmieniwszy, że w finansowości dwa razy dwa, nie zawsze czynią cztery, i że niepodobna iest żądać od kontrybuentow więcéy nad to, co dać są w stanie, dowodził, że taka właśnie iest podstawa wniesionego proiektu. Oceniaiąc ciężary, iakie właściciele gruntowi obecnie iuż ponosić są obowiązani, wykazywał szanowny reprezentant, że takowe, licząc w to podatki zwyczayne i składki nadzwyczayne na różne przedmioty, wynoszą iuż 1[illegible]0 od sta, a zatem przenoszą samąż intratę, i że z tego powodu ciż właściciele nie są w stanie po-

nieść tego nowego ciężaru. Toż samo stósewał i do mieszkańców miast szczególnie mnieyszych, a nawet i co do Warszawy oświadczył: że świetny stan tego miasta znacznie teraz się odmienił, i że gdy wielka część domów nie iest wynaięta, a pomieszkania wszędzie pospadały, żądanie opłat nad miarę i możność skłoniłoby zapewne znaczną część właścicieli domów do ustąpienia administracyi tych domów skarbowi.

Senator kasztelan *Sołtyk*, radził podwyższyć procent opłaty przez dzierżawców uiścić się maiący, dowodząc że dzierżawcy naymniey we wszystkich czasach woiennych do ciężarów publicznych się przykładali.

Deputowany *Jabłoński* twierdził, że podobnie iak dzierżawcy, pociągnęci bydźby powinni do opłaty zastawnicy.

Poseł *Niemojowski* wnosił: iżby na przypadek doyścia do skutku zamierzoney za granicą pożyczki, wykonanie artykułu 6go proiektu wstrzymaném było.

Deputowany *Krysiński* uważał, że w proiekcie pomieszane są źrodła dochodów stałych z niestałemi, które rozdzielić należy. Twierdził, że podwyższenie opłat taryfą celną oznaczonych, przez artykuł 4ty proiektu zamierzone, powiększy iedynie defraudacye celne a nie przychody skarbowe; radził nakoniec, iżby dla korzystania z różnych uwag i przerobienia wniesionego proiektu, tenże odesłany został do Kommissyi.

Poseł *Swidziński* przeciwny był wniesionemu proiektowi, wychodząc z zasady że woyna nie prowadzi się podatkami ale kapitałami. Uważał, że gdy zamierzona za granicą pożyczka ośmdziesięciu kilku mil. złotych, podług świeżo odebranych z Anglii wiadomości do skutku przychodzi, należy wstrzymać się z proiektowaniem środki maiącego uciążyć nad miarę tę klassę mieszkańców, która ciągle naywiększe dla kraiu ponosi ofiary, a w razie koniecznym, zacząć od nałożenia ciężarów na klassy professyonistów, handluiących, kapitalistów, i t. d. które naymniey maią udziału w ciężarach publicznych.

Poseł *Rembowski* żądał, iżby wyraźnie zastrzeżoném było w obecnem prawie, że przepisy iego nie stosuią się do części kraiu Polskiego przez nieprzyiaciela zaiętych, a to z powodu, iżby na zasadzie tego nowego prawa, nieprzyiaciel nie chciał od mieszkańców tych-że części kraiu, ściągać nowo nałożyć się maiących podatków.

Odpowiadaiąc na te i tym podobne wnioski, minister Przychodów i Skarbu, zgadzał się z deputowanym *Klimontowiczem* na to, że zapewne zamierzone przez proiekt skutki wszędzie osiągnąć się nie dadzą; lecz sądził zarazem, że o ile można, trzeba starać się o pomnożenie funduszów niezbędnie w czasach obecnych potrzebnych. Przeciw wnioskowi senatora kasztelana *Sołtyka*, nie miał nic do nadmienienia, lubo dodał, że zmnieyszenie procentu przez kommissye seymowe w proiekcie Rządowym na 10 od 100 ustanowionego, z tego powodu nastąpiło, że gdy właściciele gruntów opłacać będą podatek od intraty, dzierżawcy przeciwnie, od maiątku uiszczać go będą zniewoleni. Co do zastawników, uważał minister Skarbu, że ci iako opłacaiący podatek ofiary, i do nowego podatku tem samem pociągnionemi będą. Zgadzał się na opuszczenie stosownie do wniosku deputowanego *Krysińskiego* artykułu 4go proiektu, i podzielił wniosek posła *Niemoiowskiego*, lubo dodał, że względem otrzymać się maiącey pożyczki za granicą, żadney dotąd nie ma pewności; a chociażby nawet pożyczka ta nastąpiła, nie można twierdzić, żeby zdolna była przyyść w czas w pomoc potrzebom skarbu w miesiącach Czerwcu, Lipcu i Sierpniu. Nakoniec na zaspokoienie troskliwości posła *Swidzińskiego* dodał i to, że Rząd nie spuszcza z uwagi, iżby wszystkie klassy mieszkańców zarówno do ponoszenia ciężarów

publicznych były pociągane, i że w tym celu wkrótce podane będą Seymowi proiekta opłat od patentowego, podatku klassyfikacyynego, podatku w srebrze i t. d.

Po usunięciu wniosku, iżby proiekt dyskutowany, odesłanym ieszcze został do kommissyi, przystąpiły izby do szczegółowego onegoż rozbioru, i znieiakiemi odmianami iednomyślnie go przyięły.

WIADOMOŚĆ URZĘDOWA.

Dnia 2 Czerwca równo ze świtem, oddział szwoleżerów austryackich złożony ze 14 ludzi, pomiędzy któremi było 2 offi erów, przeszedł zbroyno granicę polską, w obwodzie Zamoyskim, przybył do Tomaszowa, niezgłosił się tamże do władzy cywilnéy z obiawieniem celu swego przybycia, i udał się w dalszy pochód do obozów korpusu rossyyskiego jenerała *Rüdiger* pod wsią Wieprzowe Jezioro, skąd po 4 godzinach powrócił do swoiego kraju.

Rząd Królestwa Polskiego zażądał od rządu austryackiego wytłumaczenia się z tego kroku gwałcącego granice nasze.

Deputowany *Szaniecki* podał proiekt nakazania *pospolitego ruszenia* w całym kraiu, *powstania massami*, i wypędzenia raz stanowczo tym sposobem naiezdników, aż za dawne granice Polski. Piękny proiekt, byleby tylko zupełnie dał się w wykonanie wprowadzić.

Ludwik Stecki obywatel Wołynia, który pierwszy stanął na czele powstania, za zbliżeniem się *Dwernickiego*, wkrótce zasiądzie na ławkach reprezentantów narodu Polskiego.

Woyska rossyyskie w liczbie 10,000 miały opuścić Jurborg i udać się do Neustadt. Powstańcy w równéy sile mieli się zgromadzić pod Telszami. Rossyanie maią się teraz bardzo dobrze obchodzić z mieszkańcami powstałych okolic, skoro się staią ich panami napowrót.

Do Torunia przybyło znowu 30 berlinek od Gdańska z żywnością i ammunicyą dla Rossyyan, którą Prusacy wywożą wzdłuż granicy ku Chorzellom.

W korpusie jen. *Chrzanowskiego*, strzelcy Grothusa są postrachem nieprzyiaciół. Niedawno w 60, rozbili pułk kozaków; oddział dragonów rossyyskich z korpusu Rüdigera odcięty, błąka się po lasach, gdzie poiedynczo są przez wieśniaków chwytani.

Z *Zamościa 4 Czerwca*. — Jenerał *Rüdiger* przedsiębrał w tych dniach ruchy ku granicy austryackiéy ku Tomaszowu. Głównym obozem stał naysprzód pod Kamarowem, potem posunął się do Wieprzowego Jeziora.— Dnia 30 Maia dwa oddziały piechoty jenerała *Chrzanowskiego*, złożone około z 350 ludzi pod dowództwem maiora *Bukowskiego* i maiora *Grothusa* były we wsi Wieprzowe Jezioro dla konwoiowania produktów dla weyska, nadeszła przednia straż korpusu rossyyskiego w przemagaiącéy sile, iednakże nic nie wskórała. Oddział maiora Bukowskiego zabrał 9 dragonów, 3 zabił a 3 ranił, i poprowadził szczęśliwie swóy transport do Zamościa; oddział zaś strzelców celnych maiora Grothusa ucierał się do wieczora, ubił 36 Rossyan, sam stracił 6 ludzi i 3 rannych i także z transportem poszedł przez Krasnobród. Przez ten czas jenerałowie *Romorino* i *Skarzyński* stali w Zalesie i Rachodoszczach o milę, dla dania pomocy na przypadek silnieyszego attaku. Nazaiutrz zbliżył się Rüdiger z głównemi siłami i wysyłał oddziały ku granicy Austryackiéy, które tam na komorę oddawały expedycye. (Z *Gazet Warszawskich.*)

DONIESIENIE.

W dniu 28 Czerwca 1831 r. o godzinie 10 ranney w Krakowie w gmachu Sukiennice, odbędzie się publiczna sprzedaż pierścienia brylantowego w formie roży wartości złp. 1300. Chęć licytowania maiących zaopatrzonych w monetę srebrną courant, podpisany na czas oznaczony i mieysce zaprasza.

W Krakowie dnia 17 Czerwca 1831 r. Ignacy *Kopyciński*, Kom: Sąd.